

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga

w sprawie **W. C.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 marca 2018 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w K.,
postanowieniem z dnia 13 grudnia 2017 r., zagadnienia prawnego wymagającego
zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy w przypadku przestępstwa materialnego sankcjonującego różne, alternatywne skutki (w tym przypadku art. 145 § 2 d.k.k.), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z momentem nastąpienia chronologicznie pierwszego następstwa stanowiącego desygnat tego czynu zabronionego czy też, w sytuacji wystąpienia skutku oddalonego w czasie - cięższego, jednak także określonego w znamionach danego czynu przestępczego, termin ten rozpoczyna swój bieg stosownie do dyspozycji art. 101 § 3 k.k. z momentem zajścia ostatniego z tych następstw?”

p o s t a n o w i ł

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne, przekazane Sądowi Najwyższemu, wyłoniło się na tle następującej sytuacji procesowej.

W. C. został oskarżony o to, że w dniu 5 września 1995 r. w miejscowości B., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki Polonez, w stanie nietrzeźwości (2,4 promila alkoholu we krwi) nie zachował należytej odległości od poprzedzającego pojazdu oraz nie zapanował nad prowadzonym pojazdem, w wyniku czego najechał na tył samochodu marki Mercedes, wskutek czego pasażer samochodu marki Mercedes, S. O. doznał urazów ciała opisanych w zarzucie aktu oskarżenia, w następstwie czego zmarł w dniu 8 lipca 1996 r., oraz pasażer samochodu osobowego marki Polonez, B. C. doznał urazów ciała opisanych w zarzucie aktu oskarżenia, a ponadto samochód osobowy marki Mercedes, został uszkodzony na kwotę około 2.800 zł na szkodę innej osoby.

tj. o przestępstwo z art. 145 § 2 i 3 k.k. z 1969 r.

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017 r. uznał W. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który zakwalifikował jako czyn z art. 145 § 2 i 3 k.k. z 1969 r. w brzmieniu obowiązującym od 20 listopada 1995 r. do 31 sierpnia 1998 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 145 § 2 i 3 k.k. z 1969 r. w brzmieniu obowiązującym od 20 listopada 1995 r. do 31 sierpnia 1998 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, który w apelacji zarzucił

1. „błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku w zakresie ustalenia początku biegu terminu przedawnienia polegający na przyjęciu, że trzy odmiany przestępstwa zawarte w czynie przypisanym tj. dwie odmiany dotyczące skutków w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała oraz skutek w postaci śmierci jako odmiana trzecia – liczone winny być łącznie od daty terminu trzeciej odmiany skutku w postaci śmierci, podczas gdy w rzeczywistości terminy odmiany pierwszej i drugiej skutku w zakresie ciężkiego uszkodzenia ciała obu pokrzywdzonych zaistniały w swoich skutkach wcześniej, już w dacie wypadku, tj. 5 września 1995 r.;
2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 102 k.k. w wersji obowiązującej do dnia 2 marca 2016 r., polegającą na błędnej wykładni pojęcia przedłużenia

przedawnienia i liczenia przedłużenia przedawnienia błędnie także od tej odmiany w postaci śmierci w czynie przypisanym, która to odmiana skutku śmiertelnego nie była objęta postanowieniem o przedstawieniu bądź uzupełnieniu zarzutów, i nie była w ogóle zarzucona oskarżonemu, a więc przedłużenie przedawnienia do skutku czynu w odmianie śmierci pokrzywdzonego nie może zaistnieć, skoro nie nastąpiło w tym zakresie wszczęcie postępowania karnego *in personam*".

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania wobec przedawnienia, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w K., rozpoznając wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelację uznał, że w sprawie zachodzi wątpliwość sformułowana w przytoczonym na wstępie zagadnieniu prawnym i dlatego, na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przekazał je Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

W uzasadnieniu pytania Sąd przedstawił dwie koncepcje rozstrzygnięcia zaistniałych wątpliwości, nie wskazując jednak, którą z nich uważa za właściwą. Według Sądu zadającego pytanie, do obliczenia terminu biegu przedawnienia karalności mogą mieć zastosowanie dwie regulacje: z art. 101 § 1 k.k., z którego wynika ogólna zasada obliczania biegu przedawnienia, nakazująca obliczanie terminu od czasu popełnienia przestępstwa oraz z art. 101 § 3 k.k., z którego wynika, że przedawnienie, w przypadku jeżeli dokonanie przestępstwa zależy od nastąpienia określonego w ustawie skutku, rozpoczyna się, gdy skutek nastąpił. Przy czym, zdaniem Sądu, w tym przypadku nie jest jasne, czy termin ten biegnie od wywołania skutku bliższego w postaci spowodowania obrażeń ciała w dniu wypadku komunikacyjnego, czy od skutku dalszego (oddalonego w czasie) w postaci śmierci tego samego pokrzywdzonego w wyniku doznanych obrażeń.

Według pierwszego stanowiska, w realiach rozpoznawanej sprawy, skutki wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 145 § 2 d.k.k. wystąpiły już w chwili zdarzenia. Śmierć pokrzywdzonego S. O. miała natomiast charakter wtórny, wobec pierwotnie powstałych w tym wypadku obrażeń i nie miała wpływu na kwalifikację prawną czynu popełnionego przez oskarżonego. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu następstwem naruszenia zasad w ruchu drogowym jest

„śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia innej osoby.” Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest w związku z tym podstaw do przyjęcia, że wystąpienie oddalonego w czasie skutku przestępstwa w postaci śmierci jednego z pokrzywdzonych miało wpływ na początek biegu terminu przedawnienia, w sytuacji gdy już w momencie zdarzenia zaistniał jeden ze skutków przestępstwa z art. 145 § 2 d.k.k.

Sąd dostrzegł również możliwość zastosowania do obliczania biegu przedawnienia art. 101 § 3 k.k. zauważając, że wprawdzie okoliczności wypadku drogowego pozwalały na postawienie W. C. zarzutu popełnienia czynu z art. 145 § 2 d.k.k. już w dniu zdarzenia, to jednak skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, jest skutkiem ostatecznym. Drugorzędną kwestią jest czas, który upłynął od momentu wypadku do wystąpienia tego skutku, skoro miał on bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy ze stanowiącym podstawę aktu oskarżenia wypadkiem drogowym. Zdaniem pytającego Sądu zasadnym wydaje się rozważenie, czy oddalony w czasie skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego S. O. w dniu 8 lipca 1996 r., nie powinien wyznaczać, zgodnie z treścią art. 101 § 3 k.k., momentu początku biegu terminu przedawnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego w K., rozstrzygnięcie tego problemu prawnego związanego z rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu, ma istotne znaczenie z punktu widzenia przedmiotu postępowania. Przyjmując, że termin przedawnienia rozpoczął bieg w dniu wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 5 września 1995 r. oraz uwzględniając jego okres wynikający z art. 101 § 1 pkt 2a k.k. w zw. z art. 102 k.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r., to karalność tego czynu ustawałaby z upływem 20 lat od jego popełnienia, tj. w dniu 5 września 2015 r. Jeżeli natomiast przyjąć, że termin przedawnienia rozpoczął bieg dopiero w chwili śmierci S. O., tj. w dniu 8 lipca 1996 r. oraz mając na uwadze znowelizowaną w dniu 2 marca 2016 r. dyspozycję art. 102 k.k., gdzie wskazany tam okres został, w wypadku przestępstw opisanych w art. 101 § 1 k.k., wydłużony do 10 lat, to nie doszłoby do ustania karalności przestępstwa z art. 145 § 2 d.k.k. zarzucanego oskarżonemu.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku wniósł o odmowę podjęcia uchwały stwierdzając, że nie zachodzą warunki do udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej, zgodnie z którym w niniejszej sprawie nie zachodzą warunki do podjęcia uchwały w trybie art. 441 § 1 k.p.k., jest trafne.

Skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym następuje jedynie wtedy, gdy spełnione są łącznie wszystkie przesłanki wskazane w tym przepisie. Musi to być więc „zagadnienie prawne” wymagające „zasadniczej wykładni ustawy”, które wyłoni się „przy rozpoznaniu środka odwoławczego”. Wprawdzie zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w K. wyłoniło się przy rozpoznawaniu przez ten Sąd środka odwoławczego, jednakże nie zostały spełnione pozostałe wymogi określone w tym przepisie.

Przypomnieć należy, że instytucja uchwał Sądu Najwyższego podejmowanych na podstawie tego przepisu, w związku z przekazanymi przez sąd odwoławczy zagadnieniami prawnymi, stanowi wyjątek od określonej w art. 8 § 1 k.p.k. generalnej zasady samodzielnego orzekania przez sąd rozpoznający konkretną sprawę. Zakres więc tych uchwał jest z mocy ustawy procesowej ograniczony wyłącznie do kwestii ogólnych, wymagających zasadniczej wykładni ustawy. Stanowisko Sądu Najwyższego jest konsekwentne co do tego, że pytania prawne winny być formułowane jedynie wtedy, gdy przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne, czyli wystąpi istotny problem interpretacyjny, związany z wykładnią przepisu, który w praktyce jest rozbieżnie interpretowany, albo też przepisu sformułowanego wadliwie lub niejasno. Sąd II instancji ma natomiast obowiązek szczegółowo uzasadnić, na czym polegają jego wątpliwości i dlaczego uważa je za poważne lub dlaczego wyjaśnienie zagadnienia wymaga zasadniczej wykładni ustawy.

Jak wynika z uzasadnienia pytania, Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do przedstawienia dwóch koncepcji rozstrzygnięcia swoich wątpliwości, nie wskazując jednak, którą z nich uważa za właściwą i nie podejmując nawet próby dokonania wykładni operatywnej dla usunięcia zauważonych przez siebie wątpliwości.

Odnosząc się natomiast do przedmiotu zagadnienia, nie przeprowadził analizy związanych z nim przepisów prawa, nie wskazał w ogóle orzecznictwa sądowego, ani też nie odwołał się do poglądów doktryny, co mogłoby uzasadniać przyjęcie jednej lub drugiej interpretacji wymienionych przez niego przepisów.

Analiza literatury przedmiotu, jak i orzecznictwa sądowego pozwala natomiast stwierdzić, że treść przepisów art. 101 § 1 k.k. i art. 101 § 3 k.k. nie nasłuchuje jakichkolwiek trudności interpretacyjnych. Konieczne jednak wydaje się przytoczenie kilku uwag dotyczących przedmiotowego zagadnienia.

Przede wszystkim należy przypomnieć, że przedawnienie karalności odnosi się do rzeczywiście popełnionego i przypisanego przestępstwa, nie zaś do przestępstwa zarzucanego i jego kwalifikacji prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 2009 r., III KK 322/08, OSNKW z 2009, z. 8, poz. 64 i z dnia 9 listopada 2011 r., IV KK 338/11, LEX nr 1044060). Zgodnie natomiast z ogólną zasadą wyrażoną w art. 101 § 1 k.k. przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego (różny w zależności od stopnia ciężkości przestępstwa i wysokości zagrożenia sankcją) rozpoczyna bieg od czasu popełnienia przestępstwa, którym zgodnie z treścią art. 6 § 1 k.k. jest czas, „w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany”. Kodeks karny przewiduje jednak wyjątek od tej reguły. Zamiast obliczania okresu przedawnienia od czasu popełnienia czynu zabronionego, przedawnienie przestępstw, których dokonanie zależy od nastąpienia ustawowo określonego skutku, rozpoczyna bieg od czasu, gdy skutek nastąpił. Ta regulacja przewidziana w art. 101 § 3 k.k. odnosi się jednak jedynie do przestępstw skutkowych (materialnych) dokonanych, a nie popełnionych w formie usiłowania i przygotowania, gdyż do nich ma zastosowanie ogólna zasada z art. 101 § 1 k.k. Okres przedawnienia przestępstw materialnych może więc być wydłużony w porównaniu z okresem liczonym według zasad ogólnych od czasu popełnienia przestępstwa. Podkreślić należy, że przepis art. 101 § 3 k.k. nie wprowadza wyjątku od samej zasady określania czasu popełnienia czynu zabronionego, czas skutku przestał być bowiem czasem popełnienia czynu zabronionego, jak to miało miejsce w poprzednim stanie prawnym w związku z treścią art. 105 § 3 d.k.k. Przepis art. 101 § 3 k.k. normuje jedynie odmiennie sposób ustalania początku biegu terminu

przedawnienia przy przestępstwach skutkowych. Ustawodawca przyjął taką konstrukcję normatywną, aby nie dopuścić do przedawnienia karalności przestępstw, których skutek następuje po upływie znacznego okresu czasu od działania lub zaniechania, będącego jego przyczyną. W doktrynie wskazuje się na słuszość takiej regulacji, podkreślając, że brak jest podstaw dla premiowania sprawców przestępstw materialnych poprzez rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia karalności, np. w sytuacji, gdy skutek jeszcze nie nastąpił i nie jest znany fakt popełnienia przestępstwa (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r., II KK 354/07, LEX nr 435363; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks Karny z Komentarzem, Warszawa 1973, s. 352-353; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 379; L. Wilk (w:) O. Górniok (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, s.377; A. Wąsek (w:) O. Górniok (red.), Kodeks karny. Komentarz. Tom I art. 1 -116, Gdańsk 2005, s.747; S. Tarapata, A. Zoll (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna, tom I. Komentarz do art. 53-116, Warszawa 2016, s. 812-813; M. Leciak (w:) R. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2015, s.634; A. Sakowicz (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Legalis 2017, teza 22, str. 7; M. Kulik, Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym, Warszawa 2014, s.297).

Analiza bardzo bogatego piśmiennictwa dotyczącego interpretacji przepisów art. 101 § 1 k.k. i art. 101 § 3 k.k. dotyczących przedawnienia karalności przestępstw, w tym w szczególności przestępstw skutkowych pozwala stwierdzić, tak jak to wskazano powyżej, że przepisy te nie nastręczają jakichkolwiek trudności interpretacyjnych. Prawdopodobnie, gdyby Sąd Okręgowy zapoznał się chociaż z niektórymi wyżej wskazanymi pozycjami literatury, nie tylko byłby w stanie sam rozwiązać przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, ale przede wszystkim doszedłby do wniosku, iż w sprawie istotna jest nie tyle wykładnia wskazanych wyżej przepisów prawa, a zrozumienie istoty pojęcia „skutek”. Ma to szczególne znaczenie w praktyce, gdy występuje znaczna różnica pomiędzy czasem działania lub zaniechania, a czasem nastąpienia skutku, przy czym wszystko wówczas zależy od rodzaju przestępstwa i okoliczności faktycznych konkretnego przypadku (por. T. Bojarski (red.), Kodeks karny. Komentarz, LEX 2016; B. Kunicka-Michalska (w:) R. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz,

Legalis 2017, teza 25).

W tym miejscu należy jedynie wskazać, że Kodeks karny nie przewiduje definicji pojęcia skutku, lecz rozumiane jest ono szeroko, jako zmiana w świecie zewnętrznym, która może mieć różny charakter, da się oddzielić od samego zachowania sprawcy i trwa przez jakiś, choćby krótki, czas po jego zakończeniu. Jednakże między zachowaniem się sprawcy, a skutkiem tego zachowania musi zachodzić związek przyczynowy. W przypadku przestępstw materialnych, określony skutek należy do znamion ustawowych czynu zabronionego i dopóki taki skutek nie zaistnieje, dopóty nie można mówić o dokonaniu przestępstwa skutkowego (zob. m.in. A. Sakowicz (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom II, Warszawa 2015, s. 639; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2005, s.71,117; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2017, s.63, 76-77). Pamiętać jednak trzeba, że skutek należy traktować zawsze jako całość szczególnie w sytuacji, gdy skutek jest realizowany niejako w pewnej rozciągłości czasowej, czyli efekty zachowania sprawcy rozwijają się aż do wystąpienia pełnego skutku, gdyż nie można spod osądu prawnokarnego wykluczać żadnych jego elementów. Stwierdzić więc należy, że **pod pojęciem skutku jako znamienia czynu zabronionego należy rozumieć skutek końcowy (ostateczny), czyli konieczny do zaistnienia przestępstwa materialnego w formie dokonania, a nie skutek pośredni (częstkowy), odnoszący się do przebiegu związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a skutkiem końcowym** (E. Hryniewicz, Skutek w prawie karnym, Prok. i Pr. 2013, nr 7-8, s. 111; M. Kulik, Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym, Warszawa 2014, s. 300).

Z przytoczonych powyżej względów, Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały.